

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 27 Października r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 25 średnia.		27 cal. 10.27 lin.	+ 6,25 stopn	Połud. Wschod.	Deszcz
dn. 26 średnia.		27 -- 8,33 --	+ 5,85 --	Połud. Wschod.	Deszcz
dn. 27 godz. 6		27 -- 7,9 --	+ 3	Połud. Wschod.	Mały Deszcz

AUSTRYA.

Opawa dnia 20 października. Dnia 18 b. m. przybył tu N. Cesarz Austriacki przy odgłosie dzwonów. Dziś zaś zjechał tu N. Cesarz Rossyjski i Królewic Pruski, następca tronu.

Z ministrów przybyli tu: Xiążę Metternich, pruski minister stanu Hrabia Bernstorff, pełnomocny minister Rossyjski przy dworze Austriackim Hrabia Golowkin, Rossyjski minister spraw zagranicznych Hrabia Capodistrias, poseł Francuzki przy dworze Rossyjskim Hrabia de la Ferronai i wiele innych znakomitych osób.

Wkrótce także spodziewamy się przybycia Xiążęcia Hardenberga. (przejeżdżał d. 23 b. m. przez Wrocław).

PRUSSY.

Berlin dnia 28 października. Onegdaj, jako w rocznicę urodzin N. Cesarzowej Rossyjskiej, wdowy, odprawiono się tu zrana nabożeństwo obrządkiem greckim w kaplicy zamkowej. Oprócz Wielkiego Xiążęcia Rossyjskiego Mikolaja i małżonki jego, byli na niem Król nasz z Xiążętami i Xiężniczkami rodziny swojej, oraz z całym dworem, obecni tu zagraniczni Xiążęta i Xiężniczki, tudzież znajdujący się Rossyanie. Zanosili modły o długie życie i powodzenie Najjaśniejszej Monarchini, która przez ścisłe pokrewieństwo do obu narodów należy. W południe był wielki obiad w sali rycerskiej, na którym obecni wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi jako też Rossyanie spełniali zdrowie Monarchini.

ANGLIA.

London dnia 17 października. Królowa odebrała wczoraj adres od mieszkańców w Kendal. W odpowiedzi oświadczyła między innymi: „Nieprzyjaciele moi pomnażali dziesięciokrotnie tysiącnojęzyczną wieść o zhańbieniu mojem, poki nareszcie w każdym zakątku Europy nie szeptano do ucha naysprośniejszych o mnie bajek, którym dawano wiarę, bo zewsząd nadchodziły. Takim był jeden z wybiegów tego olbrzymiego spisku, który zgromadzał fałsze, poki się z nich nie utworzyła góra, zagrażająca obaleniem tronu Królowey. Lecz niech będą dzięki rostrópnosci narodu, przywiązaniu jego do sprawiedliwości, a nienawiści uciemżenia, niech będą dzięki wolności druku, a talentom i mądrości doradców moich. Olbrzym już obalony; walczycy jeszcze o swój byt; lecz krzywoprzysięstwo jest wyrzute krwawymi głoskami na czele jego; ścigają go przekleństwa wszystkich zacnych i dobrych ludzi”

Drukarze londyńscy i z okolic podali także adres Królowey. Odpowiedziała między innymi: „Druk kierujący opinią publiczną takie wzbudził uczucia, iż naród właśnie jak pojedynczy człowiek powstał na obronę praw moich. Podłe dusze nie mogą cierpieć wspaniałych. Czernią moralną ich przewagę, którey dosięgnąć nie mogą. Druk jest wtenczas najsłabszą podporą wolności. Bez niego utra-

cimy wszystko. Nadaje skrzydła prawdzie i w jednym dniu większy robi skutek, aniżeli słowne nauczanie w przeciągu wieku dokazałoby mogło. Czegoż lękaia się władcy? Oto druku, który w pałasz nawet wpaja miłość wolności.”

W odpowiedzi na inny adres oświadczyła Królowa: „Trudno będzie potomności dać temu wiarę, iż ministrowie przez taką sprawę wystawili spokojność krajową na niebezpieczeństwo. Jest to wielką zaletą wolney konstytucyi, iż prawo zarówno się do wszystkich rozciąga. Jakże więc pogodzić z nią zgwałcenie wszelkich praw, aby jednemu człowiekowi dogodzić? Król powinien dla przykładu bydź dalco posłuszniejszy prawom, aniżeli ktokolwiek bądź z poddanych jego. Możnaż więc zezwalać na rozwód Króla w okolicznościach, w którychby go poddanemu jego odmówiono? Możnaż nań zezwalać pod warunkami, które się ani z przepisami Ewanjeli, ani z prawami krajowemi nie zgadzają?”

Jutro odbierze znowu Królowa 27 adreśów. Sprawa jej lepiej idzie, niż kiedykolwiek. Jak z początku pogardzali nią ministrowie, tak teraz szanują. Nie wiedzieli jaki mają dać tytuł Xiężnie Wallii, dziś zaś nie odmawiają jej nawet tytułu Monarchini.

Niejaki Franklin, który się także Fletcher czyli Forbes nazywa, a który, jak wiadomo, wydawał buntownicze kartki, umknął przez Boulogne do Francyi.

Przybyła tu z Lisbony rodzina marszałka Beresford.

Parlament.

Izba wyższa. Pomiedzy zapytaniami, które Pan Brougham zadawał d. 14 b. m. Panu Powell, najważniejszym było następujące: Za czyjsem upoważnieniem stawasz W Panu, jako agent w tej sprawie i należałeś do komisyyi medyolańskiej? Lord kanclerz nie chciał zezwolić na to pytanie. Nalegał o nie Pan Brougham, i rzekł: „Potrzeba mi koniecznie wiedzieć, kto jest właściwie oskarżycielem Królowey? Chciałbym się o tём dowiedzieć od Pana Powell, bo potem podobno będzie można wynaleś pisma, mowy i inne rzeczy przeciwko niemu. Dotychczas oskarżyciel jest niewiadomą istotą, cieniem jak noc czarnym, czartem piekielnym pod szanowną postacią.” Widząc Pan Brougham, iż swego nie dokazał, oświadczył, iż żąda dalszego słuchania świadków ze strony Królowey. Zadawano krzyżujące się zapytania niejakiemu Filipowi Pommi, cieśli, którego Królowa użyła do roboty w Barona. Zeznał: iż zna Rastellego, który był masztalerzem u Królowey; iż ten Rastelli przyszedłszy do niego w roku zeszłym, spytał się go, czyli jakich podarunków od domowników nie dostał; iż po odpowiedzi, że nie dostał, dał mu Rastelli 40 franków, obiecując mu dać więcej pieniędzy, jeśliby chciał świadczyć przeciwko Królowey; iż powtórnie przyrzekł mu sowitą nagrodę, jeśliby co na Królową potwierdził; iż trzeci raz powtórzył swoją obietnicę, z dodatkiem, iż Pommi może sobie zrobić los, gdyby co zeznał na Królową;

iz *Rastelli* powiedział mu, że *Dumont* wzięła już znaczne pieniądze za to, iż brzydkie rzeczy o Królowej doniosła; iż niejaki *Reganati*, przyjaciel *Rastellego*, podobnie go namawiał; iż *Pommi* oświadczył mu raz, że często snuje się około Królowej, i że będzie mógł coś przeciwko niej powiedzieć. Pan *Lushington* zapytał się świadka, czyli *Reganati* wyraźnie go wzywał do świadectwa przeciwko Królowej? Nie pozwoliła atoli izba odpowiedzieć na to pytanie. Oświadczył tylko, iż zdaje się jakoby prześladowanie Królowej pochodziło od towarzystwa kapitalistów, co stronników ministrów bardzo oburzyło. Zapytał się Pan *Denman*: czyli *Reganati* jest wkrain? Lord Kanclerz nie dał dokładnej na to odpowiedzi: namienił atoli, iż jeśli go pełnomocnicy Królowej znaleźli w kraju, mogliby go wezwać i badać.

Dnia 16 b. m. słuchano na stronę Królowej zeznania Kontr-Admirała *John Beresford*, który badaniem przed kilku dniami *Carringtonowi* dobre dał świadectwo. Po tym pierwszym badaniu, ponowił Lord *Calthorne* zapytanie Pana *Brougham*: kto jest właściwym powodem w tej sprawie? Hrabia *Liverpool* w zabranym głosie oświadczył: „Trudno jest porównać tok sprawy toczącej się w izbie wyższej, jako w najwyższym sądzie, z postępowaniem innego jakiego trybunału krajowego; lecz mimo wszelkich zarzutów działaniom naszym, nie w nich nie masz tajnego. Stosownie do rozkazu Monarchy, złożyłem d. 7 czerwca r. b. w tej izbie pewne papiery względem postępów Xiężney Walii. Zachodziło pytanie, co z niemi czynić wypada i radzono oddać je tajnemu wydziałowi. Wielu znacznych Lordów sprzeciwiało się temu, twierdząc, iż władza wykonawcza, lub ja sam ze względu na urząd, jaki przy teyże władzy piastuję, powinienym pod własną odpowiedzialnością, podać wniosek, któryby się na podstawie tych papierów zasadzał. Oddano je przecieź tajnemu wydziałowi, który zdał o nich sprawę złożoną na stole. Nazajutrz po zdaniu sprawy, wniosłem bil, nie imieniem tajnego wydziału, lecz mój własny, za który sam jestem odpowiedzialny. (Zawołano: słuchajcie! słuchajcie!) Taki jest właściwie tryb dotychczasowego postępowania: nie masz w nim nic skrytego. Postanowiła izba, aby Królowej udzielono kopiią tego bilu; polecono jeneralnemu prokuratorowi, aby także stanął u krątek i objaśnił oskarżenia objęte na wstępie bilu. Czyli tajny wydział dobrze lub źle zdał sprawę, nic to do sporu nie należy. Gdyby go nawet nie było, sprawa byłaby wszelako zupełnie w tym stanie, jak jest dzisiaj. Bil zasadzałby się na tychże samych przyczynach. Co się tyczy kommissyi medyolańskiej, nie mam przeciwko temu, aby w dogodnym czasie podlegała najściślejszemu roztrząsaniu. Bil opiera się na przypuszczeniu, iż oskarżenia na wstępie jego objęte są dowiedzione. Izba wyda wyrok, czyli tak jest w rzeczy samej.”

Lord *Caernaeron* twierdził, iż cały tok sprawy nie jest angielski, ale niemiecki, i że ją całą jak najgorzej przeniemięcono. Pytał się: czyli ministrowie chcą zastąpić kommissyą medyolańską i ministerjum hannowerskie? Zakończył oświadczeniem: że izba, przypuszczając wstęp bilu, wbrzód, nim się w tej mierze przekonała, bardzo zbłądziła, i żezwoliła na niewinne spotwarzenie Królowej.

Zacząło się potem dalsze badanie *Pomniego*. W ciągu jego domagał się znowu P. *Brougham*, aby *Reganatego* sprowadzono i badano. Dowodził, iż człowiek ten jest agentem kommissyi medyolańskiej; iż wspólnie działał z adwokatem *Vilmarcati* i półkownikiem *Brown*; iż kilku świadków przeciwko Królowej namówił; że jednemu z nich, świadczącemu teraz ze strony Królowej, nagrodę pieniężną ofiarował; iż powinien zaprzysiądz, że widział, jak *Bergami* dopuścił się nieprzyzwoitego czynu z Królową, i że za to tyle i tyle nagrodzonym został. Dowodził, iż kilku ludzi naklaniano, aby z podobnymi kłamstwami występowali; wykazywał tym sposobem przekupienie świadków, a ztąd wnosił, iż bil powinien być odrzuconym.

Pan *Lushington* przeczytał list adwokata *Godacci*, pełnomocnika kommissyi medyolańskiej, wyrażający, iż adwokat *Vilmarcati* żądał od niego

wydania papierów i pism Królowej. Chciał go w tej mierze badać, lecz temu jeneralny prokurator przeszkodził i do następnej sessyi odłożono wniosek Pana *Brougham*: Czyli pełnomocnicy Królowej mogą badać świadków względem pieniędzy danych im od ludzi, którzy nie byli uznanymi agentami kommissyi medyolańskiej?

Dziś dnia 17 b. m. ponownie powyższe zapytanie. Lord *Liverpool* nie przeciwił się żądaniu, aby PP. *Brown*, *Vilmarcati*, i inni ajenci znesionej teraz kommissyi medyolańskiej stanęli u krątek izby. Namienił tylko, czyliby nie było niesprawiedliwością zaczynać od agentów nieuznanych i zaraz wchodzić w rzecz, bez dania im sposobności do obrony. Na wniosek Lorda kanclerza oddano tę okoliczność pod rozstrzygnięcie 4 prawników, którzy jako assessorowie i doradcy zasiadają. Ci po dwugodzinném naradzeniu się z sobą, prosili o zwłokę do jutra.

Izba Niższa. Na dzisiejszej sessyi, jenerał *Gascayne* podał prośbę, względem powiększonej liczby ubogich w *Liverpool*. W mieście tem jest 14,000 ubogich, a ze 100,000 mieszkańców jego, 20,000 tylko przykłada się do składki na ubogich. Lord *Russel* złożył prośbę 5,000 obywateli w *Plymouth* przeciwko bilowi względem Królowej; ganił całe postępowanie ministrów w jej sprawie, i narzekał na potwarze, jakie na nią gazety ministerjalne miotają.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 4 października. Oto jest pamiętna mowa, którą Król nasz zagaił obrady parlamentu, a którą Xiążę Namieśnik jego przeczytał: *Mości Panowie deputowani!*

„Składam naprzód dzięki Wszechmocnemu Bogu, iż otaczając mię światłem ukochanych moich poddanych, starość moję ozdobił. Widzę w was naród jedną rodzinę składający; przez ciąg długiego mego rządu nigdy niczego nie pragnęłam, jak dobrze czynić. Odtąd pomagać mi będziecie w dopełnieniu tej świętej powinności, a z ust waszych dowiadując się o życzeniach narodu, uwolnionym zostanę od niepewności, gdybym je sam sobie chciał tłumaczyć. Przede wszystkim macie się zająć przyzwoitemi odmianami konstytucyi hiszpańskiej, stosownemi do potrzeb naszych. Przeświadczony jestem, że parlament, ile możności, unikać będzie odmiany w wewnętrznym porządku rzeczy i w tém wszystkiém, o dobroci czego doświadczenie przekonało. To jednak nie może tamować potrzebnych odmian. Spokojnie polegam na mądrości parlamentu, który obierze średnią drogę między tém, co jest potrzebném i pożytecznym. Szczególnie polegam na zapewnienie publicznego porządku, bez którego żaden polityczny systemat ostać się nie może. Władze krajowe wymagają uszanowania. Ten jest pierwszy charakter rządu każdego narodu, który chce być godnym niepodległości. Parlament utrzyma czystość wiary naszej, a z nią, najpiękniejszą ozdobę konstytucyi. Nigdy nie prześladowaliśmy nikogo za religijne zdania, lecz zawsze zostawialiśmy Bogu wyrok w tej mierze. Narody odmienną religiją wyznające, nie mają prawa naszej przeszkadzać. Obowiązki gościnności nie mogą przechodzić tych, jakie samym sobie winni jesteśmy. Cieszę się mocno, widząc zebranych około tronu mego deputowanych obywateli Sycylii. Dwie te części rodziny mojej, zarówno miłe sercu mojemu, oddawna się z sobą połączyły. Pojedyncze zawichrzenie nie stanowią woli i ducha narodu. Jestem zawsze przekonany, iż Sycylia z tamtej strony ciśnieiny morskiej nie porzucił wspaniałego charakteru, jakim zawsze celowała, i z radością postrzegam, iż usiłuje utwierdzić mię w tém zdaniu. Zdana wam będzie dokładna sprawa o stanie kraju. Stan zagranicznych naszych stosunków jest delikatnym i do namysłu zniewalającym. Wystawia trudności, które jednak bez wątpienia pokonamy, gdy umiarkowanie ze słachetnym i odważnym stawieniem się połączymy. Potrzeba takiego stawienia się przekona was o potrzebie ofiar pieniężnych, do jakich naród skłonić się powinien. W ministerjum woyny uczynicie różnicę między chwilowym a ciągłym stanem, aby wojsko dosięgło przeznaczzonego sobie celu i nie

było ciężarem narodowi. Milicje nasze wystawiają potęgę, która nie kosztuje skarbu a do utrzymania porządku wiele się przykłada. Między innymi krajowemi przedmiotami, polecam szczególnie więzienia, które oddawna nie są w takim stanie, jakiegobym sobie życzył. Pragnę jedynie publicznego dobra. Ostatni konkordat uprzętnął wszystkie trudności z dworem rzymskim. Zezwoliłem na kilka warunków, lecz takich tylko, które prerogatywy moje królewskie nadwierzają, a nie chciałem dla nich poświęcać głównego interesu narodowego. Przekonaany jestem, iż parlament we wszystkich dalszych czynnościach, powodować się będzie należnym dla stoicy apostolskiej uszanowaniem i potrzebą coraz ściślejszych związków przyjaźni, jaka między dwoma sąsiedzkimi krajami, wspólnym z sobą interessem połączeniemi, być powinna. Po tém krótkim przełożeniu naszego stanu, wypada mi jeszcze namienić, iż gdy siły moje nie pozwalają mi sprawować rządu, poruczam go nadal ukochanemu memu synowi, a następcy tronu, Xiążęciu Kalabrii, jako Namiestnikowi. Kontent jestem ze sposobu, jakim waszemu i mojemu zaufaniu odpowiedział. Doświadczenie usposobi go jeszcze bardziej do rządu i dąższym w sercach waszych uczyni. Będzie to zasługą moją dla narodu, że nie tylko serce jego ukształciłem, lecz oraz wskazałem mu sposoby do uszczęśliwienia waszego. Mości Panowie deputowani! Nigdy dzieje krajowe nie wystawiają ważniejszej epoki nad terażniejszą. *Cała Europa zwróciła na was oczy.* Bóg wszechmocny, który włada losami narodów, postawił nas w stanie zjednania sobie szacunku wszystkich ludów przez umiarkowane i mądrość. W mocy naszej jest ustalić krajowe urządzenia, i uczynić je trwałemi dla szczęścia naszego. Co do mnie, starać się będę dogodzić życzeniom narodu mego i połączyć się z wami z taką ufnością, jaką mi okazaliście. *Pragnę wziąć z sobą wdzięczność waszą do grobu, i zasłużyć na tę jedyną pochwałę, iż zawsze chciałem szczęścia waszego.*"

Po tej mowie zabrał głos Xiążę Namiestnik królewski i rzekł: „Dziękując ci, nayukochańszu Oycze i Monarcho, za dobroć w uczynieniu chlubney o mnie wzmianki, dać ci nayuroczystsze nawzajemne zapewnienie, iż przez cały ciąg życia mego, usługa dla ciebie i dobro narodu, będą jedynym celem wszystkich moich usiłowań.”

Niepodobna opisać radości zgromadzenia. Rozlegał się w sali odgłos: *Niech żyje Król! Niech żyje Xiążę!* Rozrzewniony Monarcha, wspólne z wieli obecnymi, ronil łzy radośne. Pan Goldi, prezes parlamentu odpowiedział: „Póki człowiek słuchał głosu rozumu i sprawiedliwości, póty towarzystwa ludzkie mniej i to bardzo prostych praw potrzebowały; wojny nie były zaciętymi i częstemi; starzy patryarchowie rządili wszystkiemi, a od synów i ziomek swoich doznawali posłuszeństwa i uszanowania. Gdy zaś nastąpi bogactwa, duma i chciwość władzy, powiększyły się wtedy potrzeby towarzystw; wzmożły się występki, a ztąd koniecznie utworzyły się rozmaite prawodawstwa. W tym stanie rzeczy powstały rozterki; potwór ten, mający tysiąc języków i tysiąc twarzy, pod licznemi pozorami pożerał narody ziemskie. Tylu kłeskom chciano zaradzić przez nowe prawa; lecz często nie były skuteczne: bo ich nie popierały obyczaje; udano się do władzy i zablakano się w zdrożnościach tyranii i demagogii. Często przyspieszano zgubę narodom, gdy pomyślność ich przez ducha nowości i udoskonalenia powiększyć chciano. Z drugiej strony nieszczęścia towarzystwa przypisywano po części filozofii, krzyczano na nauki i uczonych, dążono do barbarzyństwa. Wady te zrzuciły upadek krajów naybardziej kwitnących, w chwili, gdy w mniemaniu, że są na naywyższym wielkości swojej stopniu, dały się powodować dumą i chciwością, a tymczasem inne narody, dochowując

szczętków starożytney swey cnoty, dzielnie się podniosły i bliskiej zguby uszły. Było i jest jeszcze trudnym do rozwiązania zadaniem: jak umiarkować dumę narodów w wielkości i szczęściu, a ożywić umysł przytłumiony uciskiem i niesprawiedliwością. Dotąd palec tylko Opatrzności mógł wskazać Monarchom i narodom w szkole nieszczęścia opiekuną gwiazdę, któraby ich z morza cierpień wyprowadzić zdołała. Gwiazdą tą była mądra i umiarkowana konstytucya, córka dojrzałego rozumu i doświadczenia, oparta na wzajemnym układzie, któryby narody od samowolności rządów, a umiarkowane rządy od przesadzonych wymagań ludów uwolnił, na układzie, jakiego powszechnie dobro wyciąga, jakie religia uświęca, i który jednoczy dwie rzeczy, uważane dawniej za niepodobne do pogodzenia, to jest wolność i władzę królewską. Przy końcu zeszłego wieku rzeczy te stanęły na stopniu, iż potrzeba było ponowić umowy towarzyskie. Lecz gdzież Królowie byli oycami kochającemi swój naród? gdzież wzajemnie narody były posłusznemi synami Królów? Wśród powszechnych cierpień Europy, Hiszpanią szczególnie dotknięty kłeski, jakimi Bóg zwykł doświadczać stałości i cnoty narodu. Ujarmiona bitniem i prawie za niezwyciężone poczytanem wojskiem, pozbawiona handlu, widziała zbuntowane osady, zdobyte warownie, spaloną flotę, rozproszoną siłę zbroyną i Króla uwięzionego. Powołani wtedy Hiszpani głosem religii i honoru narodowego, przypomnieli sobie, iż są potomkami *Consalvi* i *Mendoza*; biorąc się do oręża, zwyciężają nieprzyjaciela, oswobodzają Europę od postrachu jego, odzyskują dawne swoje stany (*Cortes*), przywracają Króla, i stanowią konstytucyą, która była wzorem dla nas, i która będzie sławnym dla narodów ziemskich pomnikiem politycznego rozumu. Najjaśniejszy Panie! Konstytucya ta jest córką długiego doświadczenia i zdań najsławniejszych w Europie mężów, od połowy zeszłego wieku aż do dnia dzisiejszego. Zdaje się, iż zachowuje prawdziwą równowagę między prawami ludów i prerogatywami Monarchów. Ze łzami radości w oczach i z uczuciem religijnem zaprzysięgliśmy wspomnianą konstytucyą. Lud widział rozrzewnienie i łzy nasze. Zaprzysięgł ją także i Wasza Królewska Mość, a potomek *Ludwika S.* i dziedzic cnot obywatelskich *Karola III.*, nie napróżno przysięga. Bóg nawet *Israela* nie wzdygał się zawrzeć przymierza z wybranym od siebie ludem; czemużby tego Królowie uczynić nie chcieli? Układ ten zapewnia ich wielkość, sławę i prawość dynastyi. Pewność takowa nie zależy już od woli jednego, ani od zmiennych związków zagranicznych, lecz polega na uznaniu i stałym postanowieniu siedmiu milionów obywateli, gotowych przelać ostatnią kroplę krwi na obronę religii swoich przodków, oyczyzny i Króla. Dzielność oręża, jaką oycowie nasi słynęli, nie będzie już oczem życzeniem; postęp rozumu ludzkiego i publiczney oświaty nie będzie tamowany, pieniądz skarbowy nie będzie trwoniony; dostojność Monarchy i narodu nie będzie już narażoną w politycznych czynnościach. Karty księgi *Astrei* zachowają się bez skaży; strzedz ich będą nieprzedayni kapłani, a dzielna ręka i wola W. K. Mości, oraz baczna troskliwość parlamentu narodowego, piękną tę puściżnę naypóźniejszym potomkom zapewnią.”

Król w obecności parlamentu wykonał uroczystą przysięgę na konstytucyą. Gdy wracał do zamku, rzucano kwiaty po drodze wśród radośnych okrzyków.

U w i a d o m i e n i e.

1. Utrzymujący wiadome pokoje przeznaczone dla zabaw publicznych, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że stosownie życzeniom wielu osób, i dla zbliżenia się czasu karnawału przed adwentem, rozpocznie się Reduta i pierwsza dana będzie w następną niedzielę dnia 31 t. m. 8bra którą wspamięta publiczność licznym zgromadzeniem zaszczyścić raczy.

1 Muzeum, zawierające najrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły być widziane codzień popołudniu od godziny 2 do 5tej w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

N O W E D Z I E Ł A.

Dzieła Ignacego Krasickiego, edycja nowa i zupełna, podług wydania Franciszka Dmochowskiego, nakładem Towarzystwa Typograficznego, w Wilnie, Tomów dziesięć. Cena exemplarza srebrem rubli 6 kop. 60, w magazynie Towarzystwa w domu JWW. Wańkowiczówien, i w kantorze Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.

O s w i a d c z e n i e.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego et eorum. pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca października 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barberyuszów Sabowiczowej Chor. woysk polskich matki., Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiej okoliczności: oświadczające się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nieletności osierociałe stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dójściu dopiero lat nieuszczerbiając kapitału a w małej części procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppatta z Mar. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzymierzonymi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwoził, tak, że sposobu do życia niemają. Otaczające niedostatki znagliły do zaskarżenia opiekunów przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfakcyi nieosiągając, przeniosły sieryoty skargi swoje do Lit. Wileń. Gł. Sądu 2go departamentu, gdzie potąd dla niedania potrzebnego w tej okoliczności objaśnienia, przez uprzednią opiekę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazów, dzieło jeszcze nieskończone, a oświadczające się opiekunów sobie dodanych niemają, że zaś Łoppatta znaczną część funduszu żalących się sieryot pod przewodem procederowym poróżnie, zahaczywszy; w rękę swoim utrzymując wszystkie papiery, onych na proźby nieoddając, zgoła interesami nieurządza, że ilebykolwiek zajmującą była sieryoty, exdywizya, w dobrach Sielanach Szamb. Piłsudzkiego w pcie Szawel. położonych trwająca, z powodu znaydywania się na tych dobrach funduszu zesłego Józefa Barberyusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniącej dla tychże Sabowiczówny potrzebnej, tyle niemienie w rękę papierów niepodobnem czyni oświadczające się do poparcia rzeczonego interessu, że zbliża-

jąca się w biegu swoim exdywizya dóbr Widukł. Straznika Gielguda jest również interessującą Sabowiczówny, jak niemniej inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amissyą poczytanem niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należeć będzie, niniejsze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barberyuszów Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczówna.

Zgodzilem z zięgą potoczną Swiadcze Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Swiadcze Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczynski.

Zbiegli.

1 Roku 1820 8bra 11 z majątku Burbiszek w pcie Wilkom. w parafii Onixtyńskiej położonego WW. Węclawowiczow Szamb. b. dworu pol. dziedziczeni poddani zbiegli, pierwszy Alexander syn Marcina lat mający 23, pociągłej twarzy, nosa pociągłego. oczu błękitnych, włos światło bład takichże wąsow i bakambardow, urody sredniej, cięklawy, w surducie granatowym czytać i pisać umie, mógł i świadectwo sobie zmyślić, gra na klarynecie, flaterwersie i skrzypcach, umie nieco malować, po polsku po rusku i po litewsku mówi, drugi Maciejek brat rodzony Alexandra lat 19, niższy trochę od niego, twarzy ściągłej, włosy ciemnobląd, oczy błękitne, umie robotę szwiecką, ma do tego i warstat z sobą, w kurteczce czarney, kożuski oba mają, po polsku po litewsku i po rusku mówi, trzeci nazwiskiem Sak Rusaczek lat 20, twarzy okrągłej, oczy kose błękitne, pleczysy, szeroki, mężny, czerwoniawy, urody sredniej w siermiędze, czwarty Sęd. Kopańskiego poddany, nazywający się Adam Repeczko zbiegł w roku teraz mca 7bra 25, urody małej, lat 20, twarzy ściągłej, włosy ciemnobląd w szpancyrze i maytkach sukna brązowego grubego, popolsku i politewsku mówi, lubi napijać się, podpity w nos mówi, ktoby takowych zbiegow przejął lub przypadkiem u kogoby się poosobno nalezli, dostawić onych proszę do majątku Burbiszek, lub wedle zręczności pod nayscielszą strażą do policyi powiatowey, że zato odbierze sowitą nadgodę naysolenniej uręczam; Dat r. 1820 mca 8bra 25 dnia.

Do handlu niżej podpisanego sprowadzono świeżo następujące towary

Oliwa Prowańska naylepsza	butelka r.	1	25	—
Kaparki świeże	flaszka	1	—	—
Oliwki	flaszka	—	75	—
Sardele	flaszka	1	—	—
Musztarda	banka	—	60	—
Piccalilia	słoik	1	—	—
Quin Sauce	flaszka	1	50	—
Coratsch	flaszka	1	50	—
Stoughtons Elixir (gorskie krople)	flaszka	—	50	—
Peppermint Essence	flaszka	—	50	—
Peppermint Lozenges	pudelko	—	50	—
Owoce w koniaku	flaszka	2	25	—
Sliwy suszone (tappées)	koszyk	12	—	—
Grusze suszone (tappées)	koszyk	9	—	—
Konfitury suche francuzkie różne	pudelko	5	—	—
— — — — — małe	pudelka	2	—	—
— — Prunelles	pudelko	2	50	—
Migdały hiszpańskie	funt	—	50	—
Rozynki atackie	funt	—	50	—
Herbata czarna ordynaryyna	funt	2	50	—
Również herbata w lepszych gatunkach, Pierniki Toruńskie na różne ceny, i rozmaite inne towary.				

Józef Kopsch.

DODATEK

Wilno dnia 29 Października 1820 roku v. s.

P O R T U G A L I A.

Zołnierze pewnego pułku portugalskiego, zostającego pod dowództwem Anglika, nalegali na generała portugalskiego, aby stanął na ich czele. Ten gdy się ociągał, pułkownik rodem Anglik rzekł: *coż to generałe namyślasz się? tego tylko w tej chwili żałuję, iż nie jestem portugalczykiem.*

W Ł O C H Y

Neapol dnia 2 października. Dnia 21 z. m. telegraf w Messynie doniósł o bitwie stoczonyj na morzu i lądzie. Domysłają się, iż ze wszystkich stron uderzono na powstańców Sycylijskich. Ogłoszono także w Messynie odpowiedź maltańczyków na wezwanie palermitanów. Przesłał ją admirał angielski i dowódca potęgi morskiej na śródziemnym morzu. Nie można dosyć pochwalić czystych maxym, jakie wspomniona odpowiedź obejmuje. Z pogardą odrzucono propozycje palermitanów.

Włochy dnia 7 października. Z więźniów, którzy niedawno wylamawszy mur uciekli z *Civitavecchia*, a których potem schwytano, skazano 30 na śmierć, 12 na więzienie do śmierci, a 2 na 15sto i 100cioletnie więzienie; 30 którzy dali pomoc straży, wypuszczono na wolność, a 66 którzy do buntu nie należeli, zmniejszono karę. Żołnierze papiezcy otrzymali nagrodę pieniężną, a oficerowie medale.

Prywatne listy z Messyny donoszą co następuje: „Przyszło do rozprawy między palermitańską flotą a neapolitańską. Po uderzeniu na tamtą, cofnął się zaraz jeden okręt do Palermi. Jak tylko uvrzano go, zbiegły się tłumy ludu, i powstał zgiew wielki, w którym Xiążę Villa-Franca naczelny dowódca palermitanów o mało życia nie utracił. Wkrótce jednak nastąpiła spokoynosc. W odezwie wydanej do ludu wyraziła junta, iż dwie tylko pozostają mu drogi, pokoy lub wojna. Zdaje się, iż do wojny przyjsc nie może, bo brakuje Palermi i wojską i pieniędzy. Jakoż wysłano Xiążęcia Villa-Franca do Termini, dokąd wešli neapolitanie, dla układania się o pokoy.

Gazety neapolitańskie z dnia 6go października donoszą o Sycylii co następuje: „Generał Florestan Pepe przymuszony był przedsięwziąć nieprzyjacielskie kroki przeciw Palermi. Zdawało się, iż układy Xięcia Villa-Franca w Termini zupełnie oba te narody zbliżą do zgody. Ale gdy były nadaremne, dnia 24go września udał się generał Pepe do S. Jlaria, i postawił wojsko między la Bagheria a morzem. Dnia 25go zbliżył się ku Palermi, postawił wojsko pod samym miastem i wysłał oddział na zwiady wzdłuż brzegu, do którego z karabinów strzelać zaczęto. Generał Pepe wyruszył natychmiast na przód z piechotą, zostawiwszy za sobą jazdę. Okoliczne doliny i góry napelnione były tłumami ciągle strzelających chłopów. Pomimo tego, przeszło wojsko neapolitańskie przez strumień, i zajęło niektóre miejsca, wypędziwszy z nich nieprzyjaciela. Cały wieczor i całą noc stały oba wojska na jednym miejscu. Ze wschodem słońca wysłał generał Pepe kapitana Gardi na statku do Portafelice z zleceniem oddania ludowi pisma, w którym wezwał go do spokoynosci. Nie powrócił jednak ani kapitan Gardi, ani statek, na którym popłynął. Wtedy dopiero wojsko neapolitańskie ruszyło i

szło do miasta, pędząc przed sobą tłumy niespokoynego ludu. Zaczęto dawać ognia z domów do Neapolitanów. Zniecierpliwione żołnierstwo rzuciło się na domy, które z ich obrońcami spaliło.

Zajadłość żołnierzy doszła do naywyższego stopnia. Walły się zewsząd gorejące gmachy; wszystkie ulice były zalane krwią, słowem: miasto całe ostatniem zagrożone było upadkiem. Od morza zaś, sypano nieustannie z okrętów na miasto bombami i granatami; trzydzieści domów i dwa kościoły leżały już w gruzach. Generał Pepe cofnął się potem z miasta, zabrawszy do obozu kobiety, dzieci i starców. Dnia 27 odesłał wszystkich jeńców do miasta. Wysłał przytym porucznika Apellino do bramy. Z początku dobrze się z nim obeszli; ale późniy musiał umknąć; toż samo uczynili wprzód dwaj oficerowie kapitan Gardj i major Cianciulli. Tegoż samego dnia wyszła liczna deputacya z miasta, rozpoczęła z generałem Pepe układy; w ciągu ich jednak zamknięto bramy. Generał Pepe chce tylko teraz strzelać i puszcząć bomby do Palermi, gdyż w przypuszczonym szturmie mogłby większą część miasta spalić, i wiele niewinnych ofiar zgładzić.

Doszła nakoniec późniy pocieszająca wiadomość, iż się miasto Palermia poddało. Generał Pepe osadził zaraz wojskiem zamki, i kazał złożyć broń obywatelom,

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 17 października. Niedługo trwały obrady posłów kilku dworów południowo-niemieckich w *Darmstadt*, względem wspólnych środków podniesienia przemysłu i handlu. Pozostał tam tylko P. *Nebenius*, poseł Badański, dla przysposobienia dalszych przedmiotów obrad.

Słychać, iż Oyciec ś. chce utrzymywać posła przy seymie związku niemieckiego, dla ułatwienia interesów tyjących się stolicy apostolskiej. Zapewniają także, iż dwór Saski przyłączy się do krajów ewangelickich, które się wspólnie układają z Papieżem.

Badański minister spraw zagranicznych zamyśla przedsięwziąć podróż: jedni mówią do Włoch, a drudzy dają jej inne przeznaczenie.

Gazety Heskie zachowują ciągle milczenie o wypadkach w Hiszpanii, Portugalii i kraju neapolitańskim.

Słychać, iż professor *Görres* powróci z *Strasburga* do *Koblenz*. Stosownie do żądania jego, sąd przysięgłych ma wydać wyrok względem napisanego przezeń dzieła: *Niemcy i rewolucya*.

Piszą z Frankfortu nad Menem, co następuje: „Nadeszła tu sztafetą wiadomość, że kupcy w Wiedniu postanowili złożyć dwa miliony złotych reńskich dla zapobieżenia pospołu z bankiem spadkowi ceny bankocetłów, przez co ją podnieśli i u nas. Papiery nowej pożyczki pruskiej wynoszącej 30 milionów talarów nie były jeszcze do dnia 10 października przedmiotem handlu i rachuby zyskowej. Do owego dnia, jeden tylko żydowski dom handlowy z Kassel kupił z nich papier na 100,000 talarów. Papiery hiszpańskie podnoszą się codziennie w cenie na giełdzie naszej; wielu ich nabywa, i płaci niemi.

Piszą z Hannoveru, iż na żądanie ministerium francuzkiego poymano oficera tego naro-

du w Hanowerze, i do granicy francuzkiej pod znaczną strażą odesłano, gdzie władzy tamtejszej będzie oddany. Zapewniają, iż ten oficer jest jednym z hersatów spisku odkrytego niedawno w Paryżu.

Jenerał francuzki Courgaud, który bawił kilka lat przy Napoleonie Bonaparte na wyspie s. Heleny, a powróciwszy stamtąd przemieszkwał w Hamburgu, przybył do Frankfortu, skąd do Paryża pojedzie.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 24 października. Dotychczasowe pokątne szkoły żydowskie w Szlązku pruskim mają być zamknięte, a natomiast w każdej gminie będą szkoły elementarne, w których także mają być dawane nauki języka krajowego, śpiewania i dziejów oyczystych. Każdy nauczyciel odprawi examen przed zwierzchnością, i takie same mieć będzie prawa, obowiązki i dochody, co nauczyciel chrześcijański. Żydzi posyłający dzieci swoje do szkoły, składać się będą na utrzymanie jego.

T U R C Y A.

Stambul, dnia 25 września. W ciągu Kurban-Bairamu, który się obchodzi w 70 dni po

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remisją Sądu Ziemskiego ptu Zawileyskiego na podział folwarku Szpakow, dziedzictwa W.W. Józefy matki, Franciszka syna Giedroyciów, Starościny i Starościca Bernatowskich przeznaczony, w dniu 11 8bra roku terażn. do tegoż folwarku zebrany, inwentaryą i wszystkie szczeguły wyrok oczwisty poprzedzające zaskutecznił, komportaryą papierów w dniu 15 stycznia przyszłego 1821 r. do kancelaryi Ziem. Zawiley. naznaczył i na ostateczne rozsądzenie sprawy, termin, dzień 15 maja tegoż 1821 roku zakreślił, o czém aby interessowani do funduszu rzezonnych Giedroyciów wiedzieli, niniejszą awizacyą do Kur. Lit. podaje, Dat roku 1820 8bra 14 dnia.

Ludwik Chrzanowski Ziem. Zawil. Sądu Exdyw. Prez. G. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdyw. Pisarz Grodz. Zawil. Jan Weryha Exdyw.

Takowa awizacya może być do druku przyjętą poświadczam Ludwik Chrzczonowski S. Z. Z. Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyinyim Sądu Gl. 2go Depart. Obwodu Białostockiego dnia 12 maja roku idącego zapadłym na usatysfakcyonowanie kredytorów zesłego Ignacego Bobrownickiego przeznaczony, za zebraniem się w dniu 21 julii r. b. do majątności Hornowa w pcie Drohickim leżącej, ustanowił nietylko nad majątkiem takowym, lecz i nad dalszemi, mianowicie Kaleczycami w tymże pcie Drohickim, Bytrami i Sasinami w pcie Brzeskim w Gubernii Grodzieńskiej położonemi administracyą przeznaczył, wymiar wszystkich majątków pod exdywizyą oddanych, i inwentaryą oraz komportaryą dokumentów na wszystkich do sprawy konkursowej wchodzących stronach, i nakoniec termin do powtórnego swojego zebrania się na dzień 1szy augusta przyszłego 1821 roku ueterminował, iżby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie, sądzący zjakiego bądź względu mieć prawo poszukiwania jakiegokolwiek z majątków zesłego Ignacego Bo-

wielkiej uroczystości Bairamu, Wielki Sultan pokazywał się często ludowi, i odprawił tak zwany *Binisch* czyli przejażdżkę korną. Oglądał nowo wystawiony seray *Galata* w *Pera*, gdzie młodzież przeznaczona do służby dworskiej i krajowej, bierze nauki. Po modlitwie examinował młodzieńców. Nastąpiły potem zwyczajne zabawy i ćwiczenia, a nakoniec tłumacze posłów zagranicznych złożyli W. Sultanowi w podarunku cukry, owoce i kwiaty. Ten zaś nawzajem zaszczycił ich kaftanami.

A M E R Y K A P Ó E N O C N A.

Washington, dnia 12 września. Senat nasz składa się teraz z 23 prawników, 9 lekarzy, 9 właścicieli plantacyi lub dzierżawców i artyści, ogółem 42 członków. Izba zaś reprezentantów ma ogółem 186 członków, to jest 100 prawników, 13 lekarzy, 62 właścicieli plantacyi lub dzierżawców, 9 kupców i 2 artystów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 79; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 58, stary rubli 11 kopiejek 39, imperyal 36 rubli 80 kopiejek.

brownickiego powyżey wyszczególnionych satysfakcyi, obligi, karty, słowem wszelkiego rodzaju dokumenta należności ich dowodzące, nayprzed do przeznaczoney komportaryi w dniu 1szym februaryi 1821 roku do kancelaryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku będącej złożyli, a następnie z takowemi dowodami przed sądem niniejszym exdywizorskim w przyszłym terminie ostateczney rozprawy stawili się i należności swoje usprawiedliwiali, bądź to sami osobiście, bądź przez plenipotentów pod upadkiem czyli wieczną tychże należności utratą, przez niniejsze obwieszczenie wzywa i ogłasza, które aby trzykrotnie w gazetach Kur Lit., Warszawskiej i Korrespondenta Warszawskiego, w następujących po sobie numerach umieszczone było, mieć chce i stanowi. Dnia 24 julii 1820 roku w Hornowie.

Exdywizor prezydujący Michał Oldakowski. Exdywizor Sędzia Jan Putkowski. Marcin Jaworowski Exdywizor.

3 Sąd Ziem. Ptu Wilkom. zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła successorów zesłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszałka Wilkom. z jego kredytorami i debitorami postanowił w dniu 5o idącego mca 8bra wziąć do namowy, żeby więc tak kredytorowie dla zadowodnienia swych stosunków jako też pozwem edyktałnym pociągnięci od massy debitorowie dla usprawiedliwienia się w ciągu takowego czasu w Sądzie Ziem. Wilkom. sami przez się lub przez umocowanych jawili się poostatecznie wzywa. 1820 roku dnia 19 8bra. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom.

Michał Rouba Sędzia Ziem. Wilkom.
Piotr Choroszewski Sąd. Ziem. Wilkom.

P o d r a d.

1. Obwieszcza się niniejszém: iż dnia 17, 18 i 19 następującego mca nowembra, będą odbywać się w tutejszey mieyskiej Dumie targi, na dostawienie dla potrzeb mieyskich do 800 sążni jednopolannych drew; a zatem życzący wziąć na

siebie wyżej wspomnianą dostawkę drewna, zechcą na terminy naznaczone przybyć dla targów do Dumy mieyskiej z pewnemi za sobą ewikcyami.
Sekretarz A. Łazarowicz.

U w i a d o m i e n i e.

1. Sądy Graniczne appellacyjne Ptu Wileń. z domu JP. Burmistrza Zeydlera, do kamienicy WJP. Szpicnagła Sowiętnika, za zamkową bramą, położenie mającej, tranzlokowanemi zostały; o czem tenże Sąd Graniczny Appel. przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczoną; całą powszechność zawiadamia. 1820 roku października 27 dnia.

K. Szwykowski Prez. Sądu Grodz. Appel.
Józef Petelczyc Reg. S. Gran. Appel. Wileń.

2. Utrzymujący wiadome pokoje przeznaczone dla zabaw publicznych, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że stosownie życzeniom wielu osób, i dla zbliżenia się czasu karnawału przed adwentem, rozpocznie się Reduta i pierwsza dana będzie w następną niedzielę dnia 31 t. m. 8bra którą wspaniała publiczność licznym zgromadzeniem zaszczyścić raczy.

2 Muzeum, zawierające najrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły być widziane codzień popołudniu od godziny 1 do 5tej w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

3. Na ulicy Wileńskiej niedaleko Zielonego mostu w domu narożnym murowanym pod N. 854 znajdują się do przedania za cenę pomierną, imo Kocz Petersburski wygodny mało używany, 2do drążki z dyszlem też mało używane na cztery osoby wygodne, 5tio sanki zimowe nowe z pudłem krytym i na resorach, ktoby sobie życzył co z tego nabyć, dowie się o cenie u murgrabiego tego domu P. Byczkowskiego mieszkającego na dole od ulicy.

N O W E D Z I E Ł A.

Dzieła Ignacego Krasieckiego, edycya nowa i zupełna, podług wydania Franciszka Dmochowskiego, nakładem Towarzystwa Typograficznego, w Wilnie, Tomów dziesięć. Cena exemplarza srebrem rubli 6 kop. 60, w magazynie Towarzystwa w domu JWW. Wańkowiezów, i w kantorze Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.

O s w i a d c z e n i e.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznej Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego et eorum. pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca października 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barbaryuszów Sabowiczowej Chor. woysk polskich matki., Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiej okoliczności: oświadczyjąc się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nieletności osierociate stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dójściu dopiero lat nieuszczerbając kapitału

a w małej części procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppata z Mar. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzymierzonymi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwoił, tak, że sposobu do życia niemają. Otaczające niedostatki zagnęły do zaskarżenia opiekunów przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfakcyi nieosięgać, przeniosły sieryoty skargi swoje do Lit. Wileń. Gl. Sądu 2go departamentu, gdzie potąd dla niedania potrzebnego w tej okoliczności objaśnienia, przez uprzednią okę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazów, dzieło jeszcze nieskończone, a oświadczyjące się opiekunów sobie dodanych niemają, że zaś Łoppatta znaczną część funduszu żalących się sieryot pod przewodem procederowym poróżnie zahaczywszy; w rękę swoim utrzymując wszystkie papiery, onych na prozby nieoddając, zgola interessami nieurządza, że ilebykolwiek zajmując była sieryoty, exdywizya, w dobrach Sielanach Szamb. Pilsudzkiego w pcie Szawel. położonych trwająca, z powodu znaydywania się na tych dobrach funduszu zeszłego Józefa Barbaryusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniącej dla tychże Sabowiczowien potrzebnego, tyle niemienie w rękę papierów niepodobnemi czyni oświadczyjące się do poparcia rzeczowego interessu, że zbliżająca się w biegu swoim exdywizya dóbr Widukł Strażnika Gielguda jest również interesującą Sabowiczówny, jak niemniey inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amissyą poczytanem niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należeć będzie, ninieysze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barbaryuszów Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczówna.

Zgodziłem z więgą potoczną Swiadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Swiadczę Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Zbiegli.

2 Roku 1820 8bra 11 z majątku Burbiszek w pcie Wilkom. w parafii Oniżyńskiej położonego WW. Węclawowiczów Szamb. b. dworu pol. dziedziczn poddani zbiegli, pierwszy Alexander syn Marcina lat mający 23, pociągły twarzy, nosa pociągłego. oczu błękitnych, włos swiatło błękitnychże wąsów i bakambardów, urody sredniej, cięklawy, w surducie granatowym czytać i pisać umie, mógł i świadectwo sobie zmyślić, gra na klarynecie, flaterwersie i skrzypcach, umie nieco malować, po polsku po rusku i po litewsku mówi, drugi Maciejek brat rodzony Alexandra lat 19, niższy trochę od niego, twarzy ściągłej, włosy ciemnobłęd, oczy błękitne, umie robotę szwieicką, ma do tego i warsztat z sobą, w kurteczce czarney, kożuski oba mają, po polsku po litewsku i po rusku mówi, trzeci nazwiskiem Sak Rusaczek lat 20, twarzy okrągłej, oczy kose błękitne, pleczysty, szeroki, mężny, czerwoniawy, urody sredniej w siermiędze, czwarty Sęd. Kopańskiego poddany, nazywający się Adam Repeczko zbiegł w roku teraz. mca 7bra 25, urody małej, lat 20, twarzy ściągłej, włosy ciemnobłęd w szpancyrze i maytkach sukna brązowego grubego, popolsku i politewsku mówi, lubi napijać się, podpity w nos mówi, ktoby takowych zbiegow przejął lub przypadkiem u kogoby się poosobno nalezli, dostawić onych proszę do majątku Burbiszek, lub wedle zrzeczności pod nayscisleyszą strażą do policyi powiatowej, że zato odbierze sowitą nadgodę naysolenniey ureczam, Datt. 1820 mca 8bra 25 dnia.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rossyą etc etc etc.

Ur. Sukcessorom zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Chor. woysk ross. jakiego bądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu, gdzie bądź zostającym, pozew edyktałny przed Sąd Ziemski Wileń. dopiero sądzący się i w kadencyi następney zwykłe i podług praw sądzić się mający z powodztwa Ur. Franciszka jako męża Maryanny aktorki Mickiewiczow małżonkow z referencyą do testamentu roku 1817 7bra 18 datowanego eorun. 8bra 12 przed aktami Ziem. Wileń. oblatowanego zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Chor. oraz dekretu Sądu Ziem. Wileń dnia 8 8bra edyktałną cytacyą po sukcesorow rzeczoney Tryntrochowej w Kur. Lit. i kopia z spraw z pozwanemi a stawajacemi stanowiącego, niemniej dalszych dowodow u Sądu złożyć się mających oto: żał. przez lat 2 blisko u zmarłej Tryntrochowej w chorobie zostającej pełniła posługi dniem i nocą za które zawiniła umowione zł. 1000 co wyznata na testamencie i jeszcze wydzialić z pościeli część znaczniejszą zmarłemu executorowi Szamb. Kulikowskiemu polecila, gdy wszakże przed zajawieniem się jey successorow na rozprawie w Ziem. Wileń. z Ur. Kulikowskiemi kap. Tryntrochem satysfakcyą-żał. wstrzymana i edyktałna cytacya determinowana po onych; przeto żał. niemając dokładney o nich wiadomości podług nakazu rzeczoney Ziem. Wileń. dekretu adcytuje i prosi: chociażby pod niejawienie się successorow zmarłej Tryntrochowej przez niniejszy edyktałny trzykrotnie w Kur. Lit. zamieszczony zapozew jakiego bądź stopnia imienia nazwiska tytułu i urzędu powołujących się Sądzenia zł. pol. 1,000 z procentami od daty smierci rzeczoney Tryntrochowej i expensami prawnymi zł. 800 oraz za część pościeli zawładaney i użytey r. s. 70 na wszelkim majątku po oneyże pozostałym gdzie bądź okazać się mogącym oraz tego co czasu sprawy proszonym będzie.

Roku 1820 8bra 25 dnia Woźny w Sprawie JPP. Franciszka i Maryanny Mickiewiczow kopia tego edyktałnego Pozwu przed Sąd Ziem. Wil. dopiero sądzący się i w kadencyi następney podług prawa sądzić się mający po sukcesorow zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej Char. woysk ros. w jakimkolwiek bądź stopniu, mieyscu i jakiego bądź imienia nazwiska tytułu lub urzędu zostających do Redakcyi Wil. dla pomieszczenia trzykrotnego w Kurjer Litewski podatem i prawną rozprawę ogłosiłem. Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wileń.

Wolno zamieścić do Kurjera Lit. Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń.

Obwieszczenie.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rossyą etc etc etc.

Piotr Choroszewski Sędzia Ziem. Wilkom. Andrzej Bobrowicz, Prezydent Grodz. Zawiley. Adam Jasiński, Pisarz Ziem. Upit. Jakub Towiański Pisarz Ziem. Wileń. Bonifacy Winca Sędzia Grodzki Brast. Stanisław Giesztort Sędz. Gr. Kowieński.

Oznajmujemy tem naszym czteroniedzielnym urzędowym Obwieszczeniem JW. Antoniemu Prozorowi Wojewod. Witeb. i kawaler dłużnikowi a zaś JJWW. Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Gran. Guber. Wileń, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. b. ka-

waleryi narodowcy, successorom zesłej Woyciechowskiej, Hippolitowi Wołkowi Prezyd. Sądu Gra. Ptu Wileń. Karolowi Hrabi Załuskiemu kamerjunkturowi Jego Cesarskiej Mości, Józefowi Hrabi Załuskiemu Fligel adjutan. Jego Imperatorskiej Mości, JOX. z Hrabów Załuskich Lobomirskiej, Sukcessorom po zesłej s. p. jeneratowey Grafini Igielsztromowey, Ottonowi Grafowi Igielsztromowi jeneratowi woysk Rossyjskich kawalerowi orderow, Konstancyi z XXżąt Poniatowskich Tyszkiewiczowey Marsz. Lit. Annie z Tyszkiewiczów Potockiey Konuszynney, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości w assystencyi opieki oraz wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom, iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depart. Guber. Wileń. w r. teraż. 1820 mca marca 1go dnia zakroczoney, taxę i Exdywizyą wszelkich funduszów JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą Jego wierzycieli przeznaczajacey, po niedościeniu pierwszych dwóch zjazdów w terminie z niniejszego cztero niedzielnego obwieszczenia przypadającym niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileń. pcie położoney zjedziemy, dla exdywowania poruczonego nam Remissą Sądu Gł. exdyw. dzieła. Datt 1820 roku mca 8bra dnia.

Roku 1820 mca 8bra 6 dnia woźny niżej podpisany świadczę, iż tego obwieszczenia urzędowego czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkom., Andrzeja Bobrowicza Prezyd. Gr. Zawiley. Adama Jasińskiego Pisarza Ziem. Upit. Jakuba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń., Bonifacego Winczy Sędziego Gr. Brast., Stanisława Giesztora Sędziego Gr. Kowień. JJWW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Wit., Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi Prezesowi Sądu Gran. appel. Guber. Wileń. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kawaleryi narodowey successorów zesłej Woyciechowiczowey Hippolitowi Wołkowi Prez. Sądu Gran. Wileń. Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowey Marsz. Lit. Annie z Tyszkiewiczów Potockiey, Józefowi i Karolowi Hrabiom Załuskim, JOX. Franciszce z Załuskich Lubomirskiej, successorom zesłej s. p. jeneratowey Igielsztromowey, Ottonowi Grafowi Igielsztromowi jeneratowi od infanteryi kawaler orderow, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Dworu Jego Imper. Mości, oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom jednym oczewisto w ręce drugim w majątności Mazuryszkach tudzież do gazety Kur. Lit. podatem, i o zjeździe Sądu Exdyw. do majątności Mazuryszek w terminie i obwieszczenia wypadającym oznaymiłem. Dat ut supra Justyn Zaliwski Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1820 mca oktobra 6 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawajac osobiscie Woźny Ptu Wileń JP. Justyn Zaliwski takowe obwieszczenie cztero niedzielne zeznal.

Przyjąłem Andrzej Towiański Z. W. Regent. Roku 1820 mca 8bra 8 dnia może Redakcyja Kur. Lit. umieścić takowe obwieszczenie w gazecie.

Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

O zgubionych papierach.

3. Niżej podpisanemu, w przenoszeniu się z domu JW. Malewskiego na przeciw remizy, zaginęły papiery w arkuszach, więcey 60, ćwiartkowo poskładanych i zapisanych, po większey części, łacińskim językiem: niektóre nawet rok i właściciela imie mają wyrażone. Jesliby się komu jakim sposobem dostały, raczy je zwrócić podpisanemu tu właścicielowi, mieszkajacemu dopiero w murach uniwersytetu na dziedzińcu Sto Jańskim; który z naywiększą wdzięcznością dla dobrego oddawcy nagrodę przyzwoitą, pieniędzmi lub też xiążkami, przyrzeka.

Alexander Bohatkiewicz